

Poprzez użyte w art. 22a ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy o transporcie drogowym pojęcie "zagrożenia istniejących linii regularnych", jako przesłankę uzasadniającą odmowę udzielenia zezwolenia na wykonywanie przewozów regularnych w krajowym transporcie drogowym, rozumieć należy zarówno zagrożenie finansowe - pod względem rentowności, jak i zagrożenie organizacyjne z punktu widzenia bezpieczeństwa ruchu. Organ musi jednak wykazać, że tego rodzaju niebezpieczeństwo wystąpi. Tak wynika z wyroku WSA w Gdańsku z 29 lipca 2021 r. sygn. III SA/Gd 16/21.

Sąd orzekający wskazał, że nie kwestionuje, że zbyt mały odstęp pomiędzy godzinami odjazdów już funkcjonującej na podstawie zezwolenia linii a linii nowoprojektowanej może mieć znaczenie dla ustalenia istnienia przesłanek z art. 22a ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy, niemniej jednak przedstawione w tym zakresie rozważania organów okazały się - w ocenie Sądu - zbyt ogólnikowe i tym samym przedwczesne, a ponadto przeprowadzone o miernik czasu, który jako niewynikający wprost z przepisów prawa powinien być w większym stopniu dostosowany do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy, tj. do uwzględnienia już istniejącej specyfiki tej trasy i rzeczywiście funkcjonujących na niej przewoźników oraz potrzeb zapewnienia wystarczającej komunikacji na popularnym w sezonie letnim odcinku, pomimo istniejącej sytuacji epidemicznej.

Zdaniem Sądu samo ustalenie, że projektowane połączenie odbywa się w dość zbliżonym przedziale czasowym do danego połączenia już istniejącego nie jest wystarczające dla przyjęcia "wykazania istnienia zagrożenia dla istniejących linii". Szczególnie, że w przedmiotowej sprawie nie wyjaśniono, które ze wskazanych jako kolizyjne połączeń rzeczywiście funkcjonowały w czasie rozpoznania wniosku, a jednocześnie nie zweryfikowano informacji przedstawianych przez skarżącą i nie wykluczono tego, że duża część z nich mogła być z powodów epidemicznych zawieszona. Z uwagi na brzmienie art. 15n ustawy o COVID, to ile linii jest zawieszonych na danej trasie jest wartością policzalną i sprawdzalną w związku z obowiązującą w tym zakresie procedurą, bowiem obowiązkiem takiego przewoźnika jest zgłoszenie odstąpienia od warunków wykonywania zezwolenia odpowiednim organom administracyjnym. Wskazywanie przez organ, że epidemia trwa i może powodować kolejne zawieszenia kursów (linii komunikacyjnych), nie usprawiedliwia niewyjaśnienia wskazanej kwestii na dzień rozpoznania wniosku.

*Źródło: CBOSA*